

Sygn. akt V ACa 269/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wilk
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas (spr.) SA Janusz Kiercz
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 lutego 2013r., sygn. akt II C 72/12

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 269/13

UZASADNIENIE

Powód R. B. wnosił o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot:

- 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05.05.2011 roku tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda w związku ze śmiercią jego żony A. B. skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 19.05.2008 roku
- 35.0000 zł ustawowymi odsetkami od dnia 05.05.2011 roku tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku ze śmiercią żony

- 20 .000 zł ustawowymi odsetkami od dnia 05.05.2011 roku tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku ze śmiercią syna D. B. skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 19 maja 2008 roku oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że jest ojcem D. B. i mężem A. B., którzy ponieśli śmierć w wypadku samochodowym w dniu 19 maja 2008 roku. Samochód sprawcy wypadku D. S. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej tegoż wskutek śmierci żony i 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci syna, a poza tym odmówił wypłaty dalszych kwot z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Roszczenie z tytułu odszkodowania oparł o przepis art. 446§3 k.c. Co do zadośćuczynienia podał, że w wyniku śmierci A. i D. B. powód został pozbawiony poczucia bliskości, miłości i przywiązania z ich strony. W jego ocenie doszło od naruszenia dobra osobistego w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Kwotą rekompensującą tę krzywdę będzie kwota (35.000 oraz 20.000 zł) łącznie 55.000 zł. Swoje roszczenie w tym zakresie opierał o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. Odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego uzasadniającego roszczenie określane jak zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie rodzinnej więzi emocjonalnej spowodowane śmiercią osoby bliskiej, w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego przed dniem 03 sierpnia 2008 roku.

Wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od dochodzonych kwot od 05.05.2011 roku, albowiem w dniu 04.05.2011 roku pozwana wydała końcową decyzję o przyznaniu części żądanych kwot odmawiając uznania roszczenia w pozostałym zakresie.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa. Przyznała, że w dacie wypadku łączyła go umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarta ze sprawcą wypadku. Wskazała, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała na rzecz powoda kwotę 35.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej skutek śmierci żony i 10.000 zł z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci syna. Jest to kwota w pełni zaspokajająca szkodę powoda i niezasadnym jest żądanie przez niego dodatkowego odszkodowania na podstawie art.446§3 k.c.

Co do żądania zadośćuczynienia uznała, że brak jest podstawy prawnej do jego uwzględnienia, albowiem w chwili zdarzenia taka możliwość zaistniała dopiero po znowelizowaniu art. 446 k.c. ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., nr 116 poz. 731) i dodaniu §4 do art. 446 k.c. z dniem 03 sierpnia 2008 roku. Zarzuciła, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), nie przewiduje zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2013 roku;
2. w pozostałej części powództwo oddalił (tj. co do ustawowych odsetek za okres od 5.05.2011r. do 5.02.2013r. od kwoty 80.000 zł.);
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.517 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach, Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku kwotę 2.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia:

W dniu 19 maja 2008r. na drodze między miejscowościami W. – P. kierujący pojazdem marki B. o nr rej. (...) – D. S., nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki V. (...). W wyniku tego zdarzenia podróżująca samochodem marki V. A. B. i jej syn D. B. ponieśli śmierć, a pozostali pasażerowie: M. B. (1), E. B. i M. B. (2) odnieśli ciężkie obrażenia ciała. W chwili wypadku samochód sprawcy był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił R. B. odszkodowanie w kwocie 25.000 zł w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej wskutek śmierci jego żony A. i 10.000 zł w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej wskutek śmierci jego syna D..

W dniu 14 marca 2011r. powód zażądał wypłaty dalszych kwot z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci żony i syna w kwotach po 50.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 20.000 zł. Pozwany odmówił wypłaty dalszych świadczeń na rzecz powoda.

Zmarła A. B. była żoną powoda, a w chwili wypadku miała 62 lata. Razem z powodem wychowali siedmioro dzieci. A. B. nie pracowała zawodowo, była na utrzymaniu męża, a w domu wykonywała wszelkie prace domowe. W chwili wypadku powód był po zawale serca, był leczony kardiologicznie. W 2004r. u powoda rozpoznano raka krtani, w związku z czym przeżył operację usunięcia strun głosowych i porozumiewać mógł się jedynie za pomocą rurki tracheotomicznej. Jego żona opiekowała się nim na co dzień i była dla niego wsparciem. Z uwagi na trudności z mówieniem wszelkie sprawy powód załatwiał z żoną. Małżonkowie mieli niewielkie gospodarstwo rolne (ok. 1,5 ha), gdzie hodowali na własne potrzeby świnię, drób i króliki. Pracami w gospodarstwie zajmowała się przeważnie żona powoda, cięższe prace wykonywali zaś synowie. Powód nie pracował w gospodarstwie z uwagi na stan zdrowia, a jego pasją była hodowla gołębi, z której po śmierci żony zrezygnował. Nie był w stanie zajmować się gospodarstwem i hodowlą zwierząt.

Żona powoda była osobą bardzo rodzinną, ciepłą i serdeczną. Dbała o to, aby dorosłe już dzieci spotykały się w domu rodziców i utrzymywały ze sobą kontakty.

Z powodem i jego żoną zamieszkiwał też najmłodszy syn D.. W chwili wypadku miał niespełna 20 lat i był kawalerem. Trzy miesiące przed wypadkiem skończył szkołę i pracował jako mechanik samochodowy. Pomagał rodzicom w domu, wyręczał ich w ciężkich pracach w gospodarstwie. Dokładał się do wydatków domowych, zamierzał w przyszłości wybudować dom na działce obok domu rodziców. Po śmierci syna, powód zamieszkał jedynie z synem M.. Pozostałe dzieci usamodzielniały się i zamieszkały osobno. Powód praktycznie sam musi ponosić koszty utrzymania domu, bowiem syn M. po wypadku nie jest zdolny do pracy, a rentę otrzymywał jedynie do roku 2011. Po śmierci żony i syna stan zdrowia powoda uległ dalszemu pogorszeniu. Przeszedł drugi zawał, miał operację wszczepienia endoprotezy. Ma trudności z poruszaniem się, nadal jest przygnębiony, nie spotyka się z sąsiadami, chociaż wcześniej był człowiekiem pogodnym i towarzyskim. Codziennie chodzi na grób syna i żony. Jest rozdrażniony i zrezygnowany.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy każdorazowo wskazał dowody w oparciu, o które je poczynił, a którym dał wiarę.

Sąd Okręgowy zważył, że w świetle ustalonych okoliczności niewątpliwie istniała szczególnie silna więź rodzinna między powodem a zmarłymi w wypadku komunikacyjnym żoną i najmłodszym synem. Wiąż emocjonalna budowana była przez małżonków w trakcie długiego 42-letniego pożycia małżeńskiego polegającego na wspólnym wychowywaniu siódemki dzieci, zmaganiu się trudnościami życia codziennego, a kilka lat przed śmiercią w bezpośredniej opiece i wsparciu, jakie powodowi dawała żona w związku z jego chorobą oraz niepełnosprawnością. W ocenie Sądu pierwszej instancji dowodem na wyjątkowo silne związki emocjonalne powoda z żoną, a także synem jest to, że do tej pory powód nie może otrząsnąć się z tej tragedii, odwiedza codziennie grób swoich bliskich, zmienił swoje zachowanie i zamknął się w sobie. Wraz ze śmiercią powód stracił nadzieję na jej opiekę i wsparcie, nie mógł też liczyć na pomoc syna D., który zamieszkując wspólnie z rodzicami świadczył tę pomoc codziennie. Jednoczesna śmierć żony i syna zintensyfikowała negatywne odczucia związane z odejściem bliskiej osoby i spowodowała długotrwałe pogorszenie się jego kondycji psychicznej.

Wskazał, że więź rodzinna, w szczególności więź łącząca małżonków czy rodzica z dzieckiem jest dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej. Utrata żony i syna wskutek zdarzenia stanowiącego delikt i zerwanie tej więzi rodzinnej stanowi naruszenie dóbr osobistych, a zatem uzasadnionym jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia w myśl art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Krzywda, za jaką pozwany względem powoda winien ponieść odpowiedzialność wywodzi się z odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego, jakim była więź powoda z żoną i dzieckiem. Istnieje możliwość przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego deliktem.

Wobec tego, że pozwana w chwili zaistnienia wypadku udzielała ochrony ubezpieczeniowej kierującemu samochodem sprawy wypadku, to zgodnie z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z 22 maja 2003r. oraz na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę i delikt, w wyniku którego żona i syn powoda ponieśli śmierć. Zdaniem Sądu Okręgowego treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela za zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej powoda ze zmarłymi osobami bliskimi. Zarówno z przepisów ustawowych, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona lub w inny sposób ograniczona.

Sąd Okręgowy uznał, że kwota 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej z żoną i kwota 20.000 zł – z synem (za naruszenie dóbr osobistych wskutek śmierci osób bliskich) nie są kwotami wygórowanymi i odpowiadają wymiarowi doznanej przez powoda krzywdy, albowiem zerwanie więzi między powodem a jego bliskimi spowodowało u niego długotrwały ból, cierpienie, poczucie krzywdy i osamotnienia, jak również bezsilności wobec trudności życiowych.

Sąd Okręgowy zauważył, że jednocześnie na skutek śmierci żony A. doszło do pogorszenia się sytuacji życiowej powoda nie tylko w sferze finansowej. Powód stracił opiekę żony w chorobie, jej wsparcie i pomoc, którą posiadał w kontaktach ze światem zewnętrznym z uwagi na trudności w mówieniu. Trudno określić wymierną wartość majątkową całodobowej opieki żony i jej pomoc, którą świadczyła powodowi. Również ciężar prowadzenia gospodarstwa domowego, jak i rolnego spadł na powoda. Wcześniej bowiem żona powoda uprawiała warzywa, małżonkowie hodowali drób, króliki i posiadali gospodarstwo rolne, które pozwalało przynajmniej częściowo zaspokajać ich potrzeby żywnościowe, teraz zaś całą żywność powód musi kupować sam. Żona powoda była osobą młodszą od niego o 6 lat, miała 62 lata, była osobą sprawną i gdyby nie wypadek, przez szereg lat służyłaby pomocą mężowi a powód mógłby korzystać z jej pracy w domu. Z tych też względów Sąd uznał, że wypłacona przez pozwanego kwota 35.000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci żony jest zbyt niska, dlatego też na mocy art. 446 § 3 k.c. zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 25.000 zł.

Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd miał na względzie to, że zarówno wysokość odszkodowania, jak i zadośćuczynienia oceniana jest w oparciu o okoliczności istniejące w dniu wyrokowania, a zatem roszczenie odsetkowe należy uwzględnić od daty wyroku, oddalając je w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda 5.617 zł, (2.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pobrać od pozwanej pozostałą część opłaty od uwzględnionego pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony w kwocie 2.000 zł.

Wyrok apelacją, w części zasądzającej zadośćuczynienie (wartość przedmiotu zaskarżenia 55.000 zł) zaskarżyła pozwana i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że na tej podstawie prawnej pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w zakresie zadośćuczynienia z tytułu śmierci żony i syna w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 maja 2008r.;
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152) poprzez błędne przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie do osób przeciwko którym czyn niedozwolony nie został skierowany bezpośrednio,

wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia zasądanego na rzecz powoda (k: 102-104).

Rozpoznając apelację pozwanej Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela jako prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz wyciągnięte z nich wnioski i przyjmuje je za swoje. Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest zgodna z regulami wskazanymi w przepisie art. 233§1 k.p.c.

Pozwana nie kwestionuje ustaleń faktycznych. Zarzuty dotyczą naruszenia prawa materialnego.

Przechodząc zatem do prawidłowości subsumcji tak ustalonego stanu faktycznego pod normy prawa materialnego, tytułem wyjaśnienia podać trzeba, że z dniem 3 sierpnia 2008r. wszedł w życie przepis art. 446 § 4 k.c. pozwalający na dochodzenie od sprawcy wypadku komunikacyjnego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej wskutek deliktu np. wypadku samochodowego.

W niniejszej sprawie powód, domagając się zadośćuczynienia za krzywdy, jakie doznał na skutek śmierci żony i syna spowodowane czynem niedozwolonym sprawcy wypadku, jako podstawę prawną swojego roszczenia powoływał przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24§1 k.c. Oczywiście przy tym jest to, że powód nie mógł dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem zdarzenie będące źródłem jego roszczeń miało miejsce przed wejściem w życie tego przepisu.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 k.c. jest tylko przykładowy i należą do niego wszelkie dobra osobiste będące wartościami niematerialnymi, które są doniosłe i zasługujące na ochronę. Za dobra osobiste podlegające ochronie uznaje się też między innymi pamięć o osobie zmarłej czy więź emocjonalną łącząca osoby bliskie i jest to pogląd już powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie. Dobra te podlegają więc ochronie prawnej na gruncie wskazanych przepisów. W wyroku z dnia 25 maja 2011r. o sygn. akt: II CSK 537/10 (LEX 846563) Sąd Najwyższy stwierdził, że więź między rodzicami a dzieckiem jest wartością niematerialną "własną" rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24§1 k.c.

Co do zasady nie budzi więc wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że powodowi jako mężowi zmarłej A. B. oraz rodzicowi zmarłego D. B. na skutek czynu niedozwolonego sprawcy wypadku komunikacyjnego za którego odpowiedzialność ponosi pozwana przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy

śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (tak np. w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10).

W apelacji strona pozwana kwestionuje zaś zarówno ww. zasadę, jak i jej zastosowanie w odniesieniu do sprawy szkody. Twierdzi pośrednio, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny w stosunku do sprawy szkody i istnieje ona jedynie w granicach wyznaczonych przez warunki umowy ubezpieczenia, a zakres ubezpieczenia wynika z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), który stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zdaniem strony pozwanej na gruncie tego przepisu brak jest podstaw do przyjęcia, że z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego, albowiem w takim przypadku osoba bliska jest poszkodowanym pośrednio, a nie bezpośrednio.

Z poglądem takim nie sposób się zgodzić.

Wskazany przepis art. 34 ust. 1 ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia) wcale nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała SN z 20.12.2012r., III CZP 93/12, Biul. SN 2012/12/11, Lex nr 1267081).

Po wtóre zaś, stosownie do art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność cywilna obejmuje także, obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynika ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Wskazane przepisy obejmują zatem każdą odpowiedzialność cywilną mającą opisaną wyżej źródło w postaci wypadku komunikacyjnego. Zdarzenie to stanowi źródło odpowiedzialności deliktowej. Wyrządzenie czynu niedozwolonego może jednocześnie stanowić naruszenie dóbr osobistych wymienionych w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jak utrata życia, uszkodzenie ciała, czy rozstrój zdrowia. Obowiązek naprawienia szkody w tym krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Ustawodawca wyłączył, co wydaje się oczywiste, z zakresu ochrony ubezpieczeniowej za szkody komunikacyjne tylko te roszczenia, które nie mają charakteru odszkodowawczego, jak roszczenie o złożenie stosownego oświadczenia, czy o przeproszenie. Ograniczenie odpowiedzialności z art. 34 ust. 1 w związku z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ma charakter przedmiotowy, a nie podmiotowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, cytowany przepis art. 34 ustawy w żadnym razie nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10).

Na uwagę zasługuje, że w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., co prawda nie można znaleźć wypowiedzi odnoszących się wprost do odpowiedzialności ubezpieczycieli, jednakże skoro pozwany w tych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd uznawał istnienie roszczenia z art. 448 k.c. i odpowiedzialności tych podmiotów, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko i wyłącznie sprawcy szkody. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC

2012/1/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152). Wydaje się przy tym oczywiste na gruncie cytowanego art. 34 ustawy, że skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę niemajątkową (krzywdę) w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne, a nie wskazuje na to treść art. 34 ust. 1 w/w ustawy.

Podsumowując uznać zatem należy, że strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiada za doznaną przez powoda krzywdę wskutek naruszenia jego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Wskutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który jest źródłem krzywdy powoda, a za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwana, a którego to deliktu następstwem jest śmierć żony i syna powoda, wyrządzono temuż szkodę niemajątkową (krzywdę), a jest nią – co należy jeszcze podkreślić – naruszenie dobra osobistego powoda poprzez trwałe, bezpowrotne zerwanie silnej – jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych – więzi rodzinnej (małżeńskiej) oraz w relacji rodzic dziecko, emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych w dobrze funkcjonującej rodzinie powoda.

Zerwanie tej więzi rodzinnej (małżeńskiej oraz w relacji ojciec-syn) spowodowało u powoda ogromny ból, cierpienie, poczucie osamotnienia (byli zgodnym małżeństwem z 42 letnim stażem, które wychowało siedmioro dzieci) i zrodziło poczucie krzywdy.

Mając powyższe na uwadze zarzuty naruszenia prawa materialnego były bezzasadne.

Wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie była w ogóle w apelacji, jak również w toku postępowania pierwszoinstancyjnego kwestionowana przez pozwaną. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie nie jest niewątpliwie rażąco wygórowane.

Z przyczyn wyżej naprowadzonych apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.)

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. przy uwzględnieniu §2.1.2, §6 pkt 6) i §13.1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 póź zm.). Koszty apelacyjne ograniczają się do kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym i wynoszą 2700 złotych.